

Jakie są prawdziwe cele UNESCO?

11 sierpnia 2021

Dla większości ludzi, UNESCO jest przede wszystkim organizacją chroniącą kulturowy dorobek cywilizacji. Słynna „lista dziedzictwa”, zawiera najcenniejsze zabytki i wszystko to, co w ramach naszego społeczeństwa powinno być chronione przed zniszczeniem, zatraceniem i zapomnieniem. Jednak cele tej organizacji, ustalone u jej początków i o dziwo przemilczane, są dużo bardziej dalekosiężne...

Prawdziwe zamiary tej agendy ONZ, przedstawiają poniższe trzy fragmenty manifestu UNESCO, jego cel i jego filozofia, napisanego w 1946 roku przez pierwszego dyrektora tej organizacji – Juliana Huxleya:

„Szczególną uwagę UNESCO powinno poświęcić problemowi budowy jednolitej puli tradycji gatunku ludzkiego. Należy jednak również ostatecznie stworzyć jednolity wspólny światopogląd i wspólny zbiór celów ludzkości. Będzie to najnowsza część zadania UNESCO, zjednoczenie umysłów na całym świecie”.

„Badania nad nietypowymi i w tej chwili, naukowo niewytłumaczalnymi właściwościami umysłu, takimi jak pozazmysłowa percepcja różnego rodzaju, wykazały jakiś poziom realności, nie tylko poznania pozazmysłowego/telepatii/jasnowidzenia, ale również przeczuwania przyszłości. Jest pilnym zadaniem, dokładne zbadanie tych zjawisk, tak aby stworzyć nowe i bardziej wszechstronne ramy wiedzy naukowej wokół tej problematyki”.

„Albo biorąc nieco inny przykład, zadziwiającej kontroli, jaką hinduscy jogini i inni mistycy, poprzez wykorzystywanie opracowanych technik i ćwiczeń, są w stanie wyrzucić na swoich ciałach i umysłach. Ogólne fakty są niezaprzeczalne; ale ani fizjologiczne ani psychologiczne mechanizmy, z naukowego

punktu widzenia nie są zrozumiałe. Wydaje się pożądane, aby przeprowadzić badania tych zjawisk przez przeszkolonych fizjologów i psychologów. Wyniki badań powinny mieć dla nas najwyższą wartość, nie tylko w poszerzaniu naszej wiedzy naukowej, ale w podejmowaniu działań, mających na celu zwiększanie zadowolenia duchowego i tzw. „doświadczenia mistycznego” oraz udostępnianiu go mężczyznom i kobietom we wszystkich krajach”.

Co więc postuluje Huxley?

Stworzenie społeczeństwa, które ma wyłącznie spójne, wspólne cele. Nie da się tego zrobić metodami dyplomatycznymi. Potrzebny jest najprawdopodobniej jakiś impuls naukowo-technologiczny. Mogą nim być interfejsy łączące ludzkie mózgi z komputerami, Internetem i chmurami obliczeniowymi. Już od dawna mówi się o tym, że globalne upowszechnienie takich urządzeń spowoduje powstanie Jednego Planetarnego Umysłu.

Huxley nawołuje także do zwiększenia wysiłków w celu rozwikłania zagadki zjawisk paranormalnych oraz nadzwyczajnych ludzkich zdolności, po to, aby uchwycenie ich mechanizmów, mogło zrodzić nową klasę „nadczołowieka”.

To bardzo ciekawe, zwłaszcza, że oficjalnie nikt nie przyzna wprost, że wojsko prowadzi w podziemnych kompleksach naukowych badania nad tego typu fenomenami od dekad. Jeżeli takie cele chce realizować jedna z najważniejszych odnóg Organizacji Narodów Zjednoczonych, to chyba jest to najlepszy dowód na to, że opinia publiczna w dużo większym stopniu powinna skupić swoją uwagę wokół zjawisk PSI, zanim okaże się, że elity zaczną wykorzystywać takie moce przeciwko ludzkości. Choć prawdopodobnie robią to już od dawna.

Jak powyższe cytaty współgrają z planami wprowadzenia Agendy 2030?

Autorstwo: Marcin Kozera

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl